

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Kraszewski, a to jest Dziebra Graniście. Podkast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżam ci jakąś historię.

Jeżeli interesują cię podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem patronite.pl, łamany przez Ciało Zagraniczne.

Dziś moim gościem jest doktor habilitowany Przemysław Kordos z pracowni studiów haleńskich Wydziału Artyśliberales Uniwersytetu Warszawskiego. Dzień dobry.

Dzień dobry.

To jest pierwszy odcinek po wakacjach i będziemy rozmawiali o Grecji. Jeżeli ktoś myśli Grecja wakacje, to niestety w ostatnim czasie prawdopodobnie ma skojarzenie z katastrofalnymi pożarami. Ale w samej Grecji to oczywiście był temat numer jeden w ostatnim czasie, ale był też temat numer dwa również wakacyjny, tak zwana rewolta ręczników. Nie wiem, czy to jest dobre tłumaczenie. Ja patrzyłem na różne tłumaczenie i różne nazwy tego ruchu. Ruch ręcznika. To chyba jest najczęstsze.

Zajawmy w skrócie o co chodzi, bo być może niektórzy z naszych słuchaczy w zależności od tego, jeżeli w ogóle byli oczywiście w Grecji na wakacjach, to mogli się w sierpniu na coś, a nawet już pod koniec lipca, na coś natknąć i nie wiedzieć do końca co się dzieje, więc o co chodzi w takim największym skrócie zanim to oczywiście później rozwiniemy w rozmowie.

W Grecji pojawiły się już artykuły z historią tego ruchu, chyba nawet jest już w Grecko językowej wikipedii Hasło i zgodnie z nim ruch się zaczął jeszcze w czerwcu na Rodos, ale ten największy jakby wybuch to jest początek lipca na wyspie Paros i potem dołączają kolejne wyspy i kolejne plaże Naxos, Serif, Ostasos, Lipiec i Sierpień.

I chodzi o to w skrócie, że na plaży nie ma miejsca, bo miejsce zostaje zajęte przez instalacje plażowe takie jak leżaki, stoliki i parasol.

Nie ma miejsca dla miejscowych plażowiczów.

Dokładnie tak, nie tyle chodzi o to, że nie ma miejsca dla turystów, bo turysta może sobie kupić, porozmawiamy też za ile taki parasol i taki leżak, ale miejscowi nie mają miejsca dla siebie.

Zaraz wrócimy do tego wątku, ale w takim razie rozrysujmy na początku taką trochę szerszą pełną ramę, żebyśmy wiedzieli w jakich ramach się poruszamy.

Najpierw trochę geografii.

Linia brzegowa Grecji to jest 13,5 tysiąca kilometrów, nawet trochę więcej, ale zaokrąglą do 13,5 tysiąca to jest najdłuższa linia brzegowa w całym basenie morza śródziemnego.

To jest w ogóle jedna trzecia całej linii brzegowej w basenie morza śródziemnego, co oczywiście Grecja zawdzięcza licznym wyspom.

Tak to nie jest tak, że mówimy tylko o półwyspach, ale cyklady i tak dalej, kreta to wszystko się na to składa.

I sprawdziłem też, że według statystyk Narodowego Instytutu Statystycznego co trzeci mieszkaniec mieszka na wybrzeżu, gdziekolwiek, czy na wyspach, czy na kontynencie.

Natomiast aż 85% całej populacji mieszka w odległości mniej więcej 45 minut od najbliższego swojego wybrzeża, prawdopodobnie jest jakąś plażą.

W związku z czym mówimy o naprawdę narodzie, gdzie to plażowanie jest bardzo łatwo dostępne,

dosłownie na wyciągnięcie ręki.

I teraz tak, jak pojawiły się artykuły Ruchu Ręcznika, to w zasadzie wszystkich anglojęzycznych artykułach pojawia się takie hasło,

że publiczna plaża jest chroniona w greckiej konstytucji.

Mało tego, jak robiłem research do tego programu, to sprawdziłem, że takie teksty pojawiają się w anglojęzycznej prasie już od 2007 roku,

kiedy już taki kryzys miał miejsce, nie po raz pierwszy, ale wtedy po raz pierwszy nabrał takiego wymiaru trochę międzynarodowego.

Natomiast przeżytałem tę konstytucję całą, włącznie zosławionym artykułem 24, który ma się do tego odnosić.

I panie doktorze habilitowany w Przemysławie Kordosie z pracowni studiów chaleńskich, czy ja nie rozumiem tej konstytucji, czy jednak nie ma tam tego zapisu?

Moim zdaniem tego zapisu tam nie ma. Jest tak, że artykuł, o którym wspominasz, dotyczy ochrony środowiska, szczególnie lasów.

Wracamy do tematu pożarów, ale jest to jakaś ogólna pomyłka, ponieważ w sierpniu, jako że była wielka awantura wokół Ręcznika, plaż itd., sąd najwyższy, czyli grecki areopak. Tak się nazywa, sąd najwyższym greckim, arios pagos, wydał oświadczenie czy rekomendacje dotyczącą całej tej sprawy, która zaczyna się słowami, że grecka konstytucja chroni plażę, czyli takie myślenie jest dosyć głębokie.

Rzeczywiście w ustawodawstwie są przepisy, są zapisy ustawowe, które mówią o dostępie do plaż, mówią o tym, że ten dostęp powinien być powszechny i że plaże, wybrzeża, również jezior, nie tylko morza,

są dobrem publicznym, ale nie są to słowa z konstytucji.

Jest ustawa z 2001 roku o wybrzeżu i plażach i tam są te zapisy, o których mówisz.

One stwierdzają, że właśnie plaża jest dobrem publicznym i że można udzielić licencji na jej wykorzystywanie.

Przy czym tam jest dużo takich artykułów, które wskazują na to, że nie można blokować publicznego do niej dostępu

i czytałem komentarze do tej ustawy, one wskazywały, że na przykład jeżeli wyobrazimy sobie małą plażę

i wyobrazimy sobie na tej plaży hotel, który de facto swoją kubaturą zamyka do niej dostęp, to każdy grek ma prawo przez ten hotel po prostu przejść, żeby się na tę plażę dostać.

I to jest o tyle ciekawe, że bardzo wiele osób, które nas słucha, być może gdzieś w Grecji się w jakimś momencie swoich wakacji tych czy wcześniejszych znalazło i prawdopodobnie było na takich plażach, gdzie ktoś pobiera opłatę za wejście, jako zwierzę, że to jest całkowicie nielegalne.

Są dwie kwestie. Jedna z tych kwestii to tak, o której wspominasz.

To znaczy plaża, która jest ogrodzona i do której jest dostęp wyłącznie przez bramkę.

Takie plaże na przykład występują na tak zwanej Riewierze Ateńskiej, czyli Wybrzeżu, który ciągnie się od Pireusu, aż po Warkizę i dalej.

Tam jest mnóstwo plaż. Niektóre są rzeczywiście dostępne od razu, a do niektórych musisz wejść i zapłacić za bilet.

No i właśnie kwestia tego, na ile jest to legalne.

Ale druga kwestia jest taka, że wchodzisz nawet na dostępną plażę, masz na niej wejście i co z tego, jeśli nie masz siedzieć rozłożyć, ponieważ wszystkie możliwe miejsca, aż do linii wody zajęte są przez leżaki.

A jak usiądziesz na leżaku, to przyjdzie do ciebie miły pani, powie 20 euro, albo w skrajnych przypadkach 100 euro za wypożyczenie.

Nie ma bata, albo siedzisz i płacisz, albo wychodzisz.

To też jest ciekawe, bo w tej ustawie to też jest dokładnie określone.

Ja wypisałem sobie te liczby, wyrzucę jest w siebie, żebyśmy to już mieli za sobą na początku rozmowy.

Jest tak, można wynająć komuś plażę, można jakiejś licencji Biorca może od lokalnej administracji uzyskać pozwolenie na działanie komercyjne w takim miejscu, ale nie może zająć więcej niż 50% tej plaży,

a w przypadku takich, które znajdują się na obszarach ochrony przyrody, np. Natura 2000, znała też w Polsce, tam tylko 30% plaży można zająć.

Dalej, leżaki muszą być nie bliżej niż 5 metrów od morza,

co jest też w sprzeczności, bo bardzo czyste są praktycznie nad samą wodą,

ale bardzo ciekawe jest to, że musi być pomiędzy leżakami przynajmniej metr dystansu,

po to, żeby było swobodne przejście dla każdej osoby, która właśnie do morza chciałaby dojść

i w razie gdyby było więcej niż jeden licencji Biorca w danym miejscu,

np. plaża jest duża, powiedzmy, że jesteśmy dwoma licencją biorcami,

więc pomiędzy moimi leżakami, a twoimi leżakami musi być 100 metrów odległości,

też po to, żeby po prostu tej plaży nie zajmować w nadmiernym stopniu.

Plaże piaszczyste są specjalnym przykładem, nie można budować restauracji na plażach piaszczystych,

nieważne nawet jak daleko od morza.

Natomiast są te słynne kioski plażowe, tam gdzie kupujesz napoje i tak dalej.

One nie powinny być większe niż 15 metrów kwadratowych

i, coś wiesz, mnie najbardziej biorąc pod uwagę jaka jest rzeczywistość,

nie wolno tam grać muzyki z żadnego głośnika, musi być cisza.

No i tyle jeżeli chodzi o zapisy, tymczasem ci działacze z tego ruchu ręcznika sprawdzili to, sprawdzili jak wyglądają licencje na ich wyspie,

następnie użyli dronów do tego, żeby obliczyć faktyczną wielkość

i okazało się, że licencje obejmują mniej więcej 7 tys. metrów kwadratowych,

to w rzeczywistości leżaki zajmują i też oczywiście te kioski i tak dalej zajmują 18,5 tys.

Czyli ponad dwukrotnie więcej, to jest przypadek tylko jednej wyspy,

ale tak jak mówiłeś ten protest się w zasadzie rozlał wszędzie dookoła,

więc porozumiałem przez chwilę o tym, dlaczego jest tak źle mimo,

że prawo teoretycznie doskonale wszystko reguluje,

skąd ten problem w Grecji, bo on też nie pojawił się z nikon,

on istnieje od wielu, wielu lat.

To jest moim zdaniem problem zastany, to znaczy w Grecji się przyzwyczaili,

że tak już jest, od kiedy pamiętam, od kiedy jeżdżę na ateńską riverę,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręcowników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

i to nie jest tak, że one są po nic.

Znaczący płaci się za coś.

Te plaże są zdecydowanie czystsze niż plaże publiczne.

Te plaże mają całą infrastrukturę, mają toalety, nie tylko bary.

Mają całkiem niedrogie jedzenie większość tych plaż.

I miejsca, gdzie to jedzenie można spożyć.

Taka atrakcja, ja wiem, że to jest wbrew ruchowi ręcownika, ale trudno, restauracje, które umieszczają stoły w morzu.

Nie wiem, czy kiedyś miałeś go zjeść tak obiad z kostkami, obmywanymi przez ciepłe, gejskie morze.

No to się zdarza...

Brzmi dobrze.

Brzmi dobrze, a jest zakazane.

Domyślam się czemu.

To, że coś brzmi dobrze, nie zawsze znaczy, że jest właściwe, aczkolwiek jest to na pewno niezłe doświadczenie.

Dokładnie.

Więc półki miejscowi mieli swoje miejsca, i półki Grecji mieli, gdzie wypoczywać na wyspach podczas wakacji, sprawa nie do końca istniała.

Ona się pojawia wtedy,

kiedy miejscowi poczuli się niedobrze we własnym kraju i niedobrze na własnych wyspach.

To porozmawiałem przez chwilę o tych własnych wyspach, bo to są często osoby starsze.

Jednym z najbardziej tutaj rozpoznawalnych ręcowników tego całego ruchu jest w ogóle były nauczyciel szkoły siedemdziesięciu kilkoletni już mężczyzna.

Ja wypisałem sobie kilka cytatów,

ale w zasadzie najbardziej interesujący jest jeden,

bo on się powtarza w wielu miejscach, także w tekstach niezwiązanych z tą sprawą.

Mianowicie, że greckie lato

jest częścią greckiej tożsamości.

To jest takie twierdzenie, które wypisałem sobie wielokrotnie.

Jak bardzo to plażowanie

jest właśnie częścią składową bycia grekiem?

Moim zdaniem jest to, jeśli chodzi o lato, podstawowa kwestia.

To znaczy, jeśli mówimy o turystyce w Grecji,

jak Grecy uprawiają turystykę,

większość Greków na wakacji jeździ do Grecji.

Dawno, dawno temu, kiedy uczyłem się Watana Greckiego,

byłem na kursie przez parę tygodni,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

to nasze nauczycielka im dłużej ten kurs trwał,
tym częściej mówiła o jednej rzeczy,
która zajmowała coraz więcej jej uwagi.
Już za dwa tygodnie, już za tydzień, już za trzy dni
wyjadę na wyspy.
I pamiętam, że się tego bardzo dobrze nauczyliśmy,
całego tego słownictwa, dookoła wyjazdu na wyspy.
To było raj, magia.
Jak już z wami skończę, jak kurs się skończy,
to wreszcie będę mogła zrobić to,
o czym myślę od początku lata.
Wyjadę plażować na wyspy.
I to wyjazd na wyspę,
oczywiście to brzmi bardzo dobrze,
ale czy to jest też kultury greckie,
jak na przykład, myślę o Hiszpanii,
bo ona jest mi bliższa, tak?
W Hiszpanii sierpień spędzają wszyscy na wakacjach,
stają zakłady pracy, każdy wyjeżdża.
I to jest coś, co się też wpisuje
w miejscową kulturę poprzez, na przykład, seriale i tak dalej.
Berano Assull, to jest taki serial, który też leciał w Polsce,
kiedyś, boinkitne lato.
I on ugruntował takie pojęcie trochę hiszpańskiego
lata na plażu, jak ono wygląda,
że to się kojarzy z przygodą i tak dalej.
Czy w Grecji też tak jest, że to jest
taka istotna część kultury, nie tylko poza tym,
że wyjeżdżasz na wakacje, ale kojarzy się
z byciem po prostu grekiem?
Jak mówisz o serialach, to bardzo ciekawy wątek,
bo pierwszy grecki serial, który przebił się
poza Grecję na Netflixie,
serial Maestro,
dzieje się na Paxos, na Paxin,
czyli to są wyspy iońskie,
to jest najmniejsza wyspy iońska
i większość scen ma może w tle.
Nic dodać, nic ująć.
Jak my jeździmy do Grecji, jako turyści zewnątrz,
to mamy bardzo różne plany na Grecję.
Zwiedzamy, jeździmy po
zabytkach starożydnych,

po zamkach średniowiecznych,
a Grecy raczej jedą na wybrzeża.
Przy czym wspominając o długości wybrzeża,
warto zdawać sobie z tego sprawę,
jak niewiele jest tych plaż.
To nie jest bałtyk,
dzikolwiek się nie ruszyć, jest piaszczysta plaża.
Piaszczysta plaża jest rzadkością,
jest luksusem
w jakiś tam sposób,
dlatego tym bardziej one są szczególnie
chorej, szczególnie lubiane.
Jak falacerno na przykład na Grecie,
ona jest w ogóle też objęta tym programem Natura 2000,
między innymi ze względu na to,
że jest piaszczystą plażą.
Jest jeszcze inne wyróżnienie,
być może nawet bardziej znane w Grecji,
wyróżnienie niebieskiej flagi,
takich plaż, o ile dobrze pamiętam,
na ten rok było około 550.
I to są te najważniejsze plaże.
Większość z nich, to są moim zdaniem
plaże piaszczyste,
gdzie można wypoczywać.
I posiadanie niebieskiej flagi oznacza
znak jakości danego miejsca, gdzie warto pojechać.
No tak, a większość plaż jest jedna kamienista.
Tak, i w różnym stopniu kamienista,
co jest o tyle zabawne,
że po Grecku jest mnóstwo różnych słów
oznaczających kamienie różnego kształtu
i różnej wielkości, co już mówi o tym,
że mamy duże zróżnicowanie
nawet tego, jaki rodzaj kamienia jest na najplażę.
Może nawet kolor,
bo są plaże w różnych kolorach.
No dobrze, ale to zatrzymajmy się na chwilę w takim razie,
bo teraz przedstawiasz perspektywę Greków
wyjeżdżających na wakacje.
Ale jest też perspektywa Greków,
którzy żyją z tych wakacji
i te teksty też czytałem o tych ludziach,

którzy pracują w tych hotelach,
pracują w tych barach,
albo którzy są ich właścicielami,
ale myślę głównie jednak o pracownikach.
Im większa ilość leżaków,
im większa ilość tych budek,
tym lepszy zarobek na resztę roku,
bo te wakacje są dość krótkie.
My oczywiście możemy sobie pojechać do Grecji
i też w listopadzie czy w marcu i będzie super.
Ale Grecy, Grecy
wyjeżdżają na te wakacje jednak tylko latem.
W związku z czym,
czy jest duży rozdźwięk
pomiędzy postrzeganiem plaży przez tych ludzi,
którzy wokół tej plaży żyją i z niej żyją,
a właśnie tych, którzy, tak jak mówiłeś,
np. jak twoja była nauczycielka, przejeżdżają za ten,
to jest część dyskusji jakiejś społecznej?
Historia plażowania
tego współczesnego i w ogóle
kurortów nad plażami to jest historia bardzo nowa.
To jest historia, która pojawia się
powiedzmy w latach 60.
Na przykład Riviera Olimpijska
to jedno z takich miejsc tani wycieczek
z Polski założmy.
Znam ją dobrze, bo byłem pilotem
przez dwa sezony.
To jest to moje miejsce.
I tam ta historia wygląda tak, że
w latach 60. tereny, które były przy morzu
były najtańsze i nie miały żadnej wartości,
ale
z nagłym pojawieniem się turystyki masowej
nagle zyskały ogromnie na wartości
i te osoby, które je posiadały
właściwie z dnia na dzień stały się
bardzo bogate, ponieważ miały tereny
leżące w pożądanym miejscu.
Więc to jest kwestia
dwóch, trzech pokoleń, kiedy w ogóle
te plaże, szczególnie plaże

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

piaszczyste mają tak ogromne znaczenie dla greckiej gospodarki i być może dla greckiej kultury. I teraz to trwa i ta machina turystyki masowej właściwie nie zatrzymuje się ani na chwilę, nie tak jak na Cyprze, gdzie mamy inwazję turecką i tam 1-2 sezony są po prostu zepsute w latach 70. W Grecji to koło turystyczne toczy się nieprzerwanie od lat 60. aż do pandemii. W pandemii nagle następuje wielki stop. 2019 rok świetny sezon 2020 pustki. I Grecy nagle widzą inną perspektywę, inną lata. I kiedy turystyka wraca na swoje dawne tory, a o tym chyba możemy już mówić w tym roku, patrzą na statystyki ten rok będzie przynajmniej tak dobre jak 2019. Niektórzy mówią, że nawet dorówna 2018, czyli temu rekordowemu. Rekordowemu 33 miliony turystów, czyli na każdego Greka trzech turystów. I przez turysta rozumiemy, jak kogoś to przynajmniej raz nocuje w Grecji. Tak go liczymy to w tym momencie jest pewnego rodzaju efekt szoku. Mieliśmy dwa, trzy lata puste, pół puste i nagle turystyka wraca właściwie bez żadnej pauzy z taką intensywnością i sądzę, że wiele ludzi widzi ten kontrast. Widzi jak bardzo ten kraj potrafi być pusty i piękny i nagle ta turystyka masowa jak bardzo zmienia właściwie całą optykę. Jeszcze zaczniemy się przy tym na chwilę, bo mówisz o tej turystyce masowej, ale też taką

cechą charakterystyczną turystyki w Grecji jest jej punktowość. Pomimo tej długiej linii brzegowej, o której wcześniej wspomnieliśmy, tak jak sam mówiłeś, tych plaż jest niewiele i ta turystyka jest też skoncentrowana w niektórych miejscach Grecjona. Nie jest równomiernie w tym kraju rozłożona. Absolutnie tak. Jeśli pojedziesz do jakiegokolwiek kurortu, to masz zasadę bombla. Jesteś w danym miejscu, tam są wszyscy, tam są wszystkie knajpy, tam są McDonaldy i Pizza Hut na Zakintos. Wystarczy, że odejdziesz kawałek i jest fizyczne miejsce, który jest granicą tego bombla. Nagle ustają hałasy, nagle ustaje harmider, jest cisza, gaje oliwne i cykady. I to jest wszędzie dokładnie tak, że jest miejsce, gdzie się wszyscy gnieszczą, rówkują i potem kawałek dalej jest już zupełnie cisza. Ale to nie jest paradoks. Polega to trochę na tym, że tam, gdzie jest dalej, nie masz takich pięknych plaż. Czyli ten problem, o którym mówimy, zarówno płatnego wstępu, jaki leżaków, stolików, jak i parasoli dotyczy tych najlepszych, najłatwiej i dostępnych najpiękniejszych miejsc. Ale wystarczy odejść kawałek dalej, odjechać i trafisz na miejsca zupełnie puste, które są tylko niewiele gorsze od tych, które zostawiłeś za sobą. To co w takim razie chodzi w tych protestach ręczników? Rozumiemy jakby założenia teoretyczne i praktyczne, ale czy tam jest też jakiś taki dodatkowy element podskórny, który może trochę się gorzej

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

przebija do mediów międzynarodowych, czy na przykład ci lokalni grecy protestują przeciwko turystom zagranicznym, czy ten element w ogóle jest tam nieistotny, czy chodzi też o to, że właśnie chcą tych najlepszych plaż, a nie tak jak teraz powiedziałaś, miejsc, które są w drugiej kategorii. Ja są też tam jest parę czynników. Na razie jeszcze ten ruch ręcznika nie jest ruchem antyturystycznym. Być może się rozwinie, być może za rok, jak wróci, będzie miał już taką twarz. Ale to, o czym mówiliśmy na początku, jest moim zdaniem absolutnie istotne, to znaczy pożary. Zmienia się klimat i grecy to widzą o wiele bardziej niż my. Te pożary, w tym momencie trwa jeszcze ten najgorszy pożar, w trójce nagradnicy grecko-tureckiej nagrywamy jeszcze trzy dni przed co publikowałem tego odcinka i tak, jak najbardziej on jeszcze trwa. Chyba 16 czy 17 dzień. Spłynął jeden z najważniejszych parków narodowych w Europie. I siedziba wielu ptaków. I to są straty niepowetowane, one za naszego życia się nie odbudują. Ale to jest tylko jeden z wielu pożarów, które w Grecji wybuchły i które w Grecji trwały albo trwają. Pożary dookoła Aten po raz kolejny. Pożary narodów, które właściwie zepsuły część sezonu turystycznego, bo turyści musieli być ewakuowani. I grecy to widzą. A ten zresztą skoro je wspomniałaś, mają pierwszego w Europie komisarzy do spraw katastrofy klimatycznej od zeszłego roku i dobrze pamiętam, to jest chyba drugi rok jego działalności teraz. Być może nie jest to przypadkowe. I ja sądzę, że niektórzy

z Gryków przynajmniej podskórnice czują, że taka turystyka w takiej postaci kończy się. Nie tylko dlatego, że jest za dużo ludzi i trzeba ich w jakiś sposób limitować. Ale dlatego, że coraz więcej osób będzie wybierać nie jeździć do Grecji, ponieważ jest za gorąco i jest zbyt niebezpiecznie. To znaczy twoje wakacje mogą zostać zepsute. Przez na przykład pożar. Ok, to zatrzymajmy się tu jeszcze na chwilę, dlatego, że te protesty nie są też pierwszymi związanymi właśnie z tym, jak są wykorzystywane plaże w Grecji. Możemy je prześledzić przynajmniej do 2007 roku, kiedy między innymi taki burmistrz, jednej z podateńskich miejscowości Hellenikonu, w zasadzie miejscowości, to jest ta gmina z tym takim wybrzeżem, gdzie był ten tor, go kartów itd. On zaczął taki głośny strajk głodowy, po którym bardzo zyskał na popularności. Nieroiik prezentował żadnej partii, ale chodziło właśnie o to zagarnienie plaży i o to, że miejscowi musieli płacić za wejście, co było niezgodne z prawem. On postanowił rozmontować te miejscowe przybytki i później jego urzędnicy byli atakowani przez nieznaną sprawców, no ale łatwo się domyślić z kiemci, sprawcy byli powiązani. Natomiast takie poważniejsze rzeczy, to jest 2014 rok, kiedy nowa demokracja, czyli ówczesnie rządzące ugrupowanie prawicowe, próbuje przeforsować ustawę, w której znajdują się zapisy o tym, że jeżeli nielegalnie postawiłeś coś na plaży i tak dalej, to możesz zapłacić karę i to de facto ją zalegalizuje oraz ułatwiałyby

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

zdobywanie licencji, nastawienie kolejnych tego typu przybytków. I ówczes wybuchły bardzo głośne protesty, zresztą w łąnie samej nowej demokracji też byli politycy, którzy mówili, że to jest niedopuszczalne z tych powodów, o których tutaj dzisiaj rozmawiamy. Była petycja podpisana przez ponad 100 tysięcy osób i wycofaność z tego pomysłu, po czym on wrócił w 2019, czyli znów jak nowa demokracja rządziła. Znów po ogromnych protestach się z niego wycofaną, później mieliśmy pandemię, więc na chwilę wszystko zostało zatrzymane, ale skoro oni tak często wracają do tego pomysłu, to co za im stoi, w sensie jakieś tam jeszcze motywacje, które co kilka lat pchają polityków w Grecji do tego, żeby jednak tę de facto prywatyzację plaż próbować przeprowadzić, mimo tego, że jak widać Grecy są temu bardzo przeciwni. Ja cały czas nie jestem pewien, czy Grecy są bardzo przeciwni, bo zwróć uwagę, że mówimy o najbardziej luksusowych miejscach do spędzenia wakacji. To są wyspy, głównie cyklady, prawda, wyspy cyklickie. To jest jakby, najwyższa półka tam, gdzie możesz na wakacje pojechać. Nie od parady ludzie z Europy Środkowej jeżdżą raczej na Halkidiki, na Riviere Olimpijską, prawda? Chociaż zespoły muzyczne z Europy Środkowej nagrywałem o cykladach piosenki czasami. To prawda, ale wiele tych miejsc funkcjonują sobie bez żadnego problemu. To o czym mówisz Elinikon, czyli

jedna z tych plażów Rwiery Atkańskiej
koło dawnego lotniska, stąd jest ta
nazwa, to jest to lotnisko, które
zostało zastąpione teraz lotniskiem
leżącym daleko poza tenami w spacie.
Tam sytuacja jest poza
tego typu protestami, co jakiś czas
dosyć stabilna, to znaczy istnieją sobie
plaże, gdzie
wchodzisz i płacisz, a obok
istnieje plaża, gdzie wchodzisz i nie płacisz,
ale nie ma żadnej infrastruktury. I sobie wybierasz.
Gorąco polecam taką wycieczkę,
jak ktoś będzie w Atenach.
Jest najwolniejszy środek masowego
transportu w Atenach, czyli tramwaj.
Ten tramwaj ma taką dobrą cechę,
że jedna z jego linii
idzie w Złóż Morza, to znaczy dojeżdża do Faliro
i potem zjeżdża właściwie
całą Atkańską Rwierą.
Kolejne przystanki to są kolejne plaże
i można sobie wybrać. To jest naprawdę
przebieranie w supermarketcie
i płatne, i bezpłatne, i ładne,
i brzytsze, i z atoczką,
i z mariną, i bez. Co kto lubi?
I tam można dokładnie zobaczyć
tą wielką różnorodność podejścia
do plaży. Niezależnie od tego, jak działa
Prawodawstwo, niezależnie od tego, co mówiło ustawy,
tak tam było,
od kiedy pamiętam, od 25 lat
i to się w ogóle nie zmieniło.
Czyli ewidentnie są lobyści,
którzy chcieliby te sprawy uregulować
i dlatego naciskają na swoich ludzi
i dlatego pojawiają się kolejne pomysły.
Są też tacy, których w wyrazie
nie chcą uregulować,
a ja bym ci powiedział jeszcze tak,
że co roku jest jakiś temat?
Temat pod tytułem

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

Państwo funkcjonuje gorzej niż
być mogło i zajmijmy się daną kwestią.
W tym roku padło na plażę
i na nielegalność leżaków,
ale na przykład parę lat temu
w głębokim kryzysie na celowniku
były baseny. Wtedy dronami
latano nie po to, żeby sprawdzić, ile
miejsca zajmują leżaki, tylko kto
ma gdzie basen, którego nie
zgłosił i który nie jest
jak powinien być opodatkowany.
I to była taka sprawa bardzo głośna przez parę miesięcy.
Odpryskiem tej sprawy
były na przykład firmy, które
oferowały maskowanie basenów.
To znaczy mogłeś sobie zamówić taką
jakby zasłonę takiej rodzaj pokrowca
na twój basen, który z powietrza przypominał
trawnik. I wtedy generalnie
byłeś bezpieczny, tylko musiałeś pamiętać, że jak się nie kąpiesz
używasz odpowiedniego mechanizmu
i wszyscy są zadowoleni. Więc ja bym
powiedział, że to idzie takimi falami.
Gdybyśmy nie wiem, rozmawiali dwa lata temu Latennach
byśmy rozmawiali o tym, jak bardzo nie wyszedł
pomysł rewitalizacji dla pieszych w centrum.
Bo to był taki głośny pomysł.
Wielki spacer
tak zwany, to jest nazwa projektu
polegający na tym, że
na wielkich bulwarach centrum
Aten zrobiono miejsca z zielenią
i dla pieszych. Ja te miejsca widziałem w kwietniu
i zieleni już jest raczej słucha.
Miejsca są trochę
przydywastowane, więc projekt kompletnie nie wyszedł
i nikt tam nie chce chodzić,
ewidentnie. Rok temu
co była głośną sprawą i wiele przyjemniejszą
był temat papug.
To, że jeśli ktoś nie widział, to
gorąco polecam pojechać do Aten, oglądać w centrum

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

papugi. Papugi, które wypierają gołębie. I które walczą o nisze z gołębiami. I no jest to bardzo egzotyczne, ale w całym centrum miasta można spotkać stada papug, które są sprytniejsze i ewidentnie zajmują miejsce. To znaczy, że Lateńczycy protestują przeciwko papugom, bo wolą gołębie? Czy jest jakiś inny powód? Tam nie było protestów, było za to wielkie liczenie. A, liczenie. Potytydują tego, ile mały papug i co się dzieje z naszym ekosystemem. Ja jako człowiek, który nie lubi gołębi wolowym papugi, przecież nie wiem, że to zostawienie się kierki na kijek. Na pewno gołębie spełniają jakąś rolę społeczną, tylko ja po prostu jej nie znam i nie chcę poznać. Ale skoro mówisz o tym wszystkim, to prowadzi mnie do jeszcze jednego pytania, po tym całym zamieszaniu, które miało miejsce teraz w wakacje, minister Słowfinansów, no bo to pod minister Słowfinansów podlega do pilnowywania tych wszystkich kwestii licencyjnych. Słeciło kontrolę. Tych kontroli było 2200 w różnych miejscach w Grecji. Wykazały prawie 800 przypadków naruszenia prawa. Mało tego, 22 osoby zostały aresztowane i zostały im postawione zarzuty za ewidentne przekroczenie tego, co było w licencjach zapisane. Natomiast czytałem też teksty podsumowujące działalność już po tych kontrolach. I tam wielu protestujących, twierdziło, że kontrola była, podczas niej faktycznie wszystko było w porządku, a zaraz po kontroli wszystko wracało do starego porządku, a w dodatku, jeżeli nakładano

jakieś kary finansowe, to, że te kary są bardzo niskie. Że na przykład na krecie taką karę finansową przedsiębiorca odrobi sobie w ciągu dwóch dni, więc nie będzie dla niego szczególnie dotkliwa. Czy twoim zdaniem to jest rzecz nie do rozwiązania, czy tutaj można mówić o przede wszystkim korupcji, jak się wielu osobom by kojarzyło, czy to jednak chodzi o coś szerszego, że tam bardzo często całe rodziny pracują, że to jest bardziej dla miejscowej społeczności. Czy po prostu ten problem jest jakkolwiek rozwiązywalny, czy faktycznie jest już tak daleko posunięty, że regulacje po prostu sobie nie radzą z rzeczywistością? No ja wrócę do tego wątku, że co roku wybieramy jakiś temat. Tak. I zajmujemy się akurat danym elementem rzeczywistości. Gdyby nie ruch ręcownika, moglibyśmy spokojnie w tym roku zaatakować restauratorów, którzy liczą sobie przerażające ceny, nie informując o cenach drinków. I tutaj mamy paragony, grozy z Grecji, różnych turystów czy turystów, tak to na przykład na Mykonos była taka bardzo głośna sprawa niedawno dotycząca absurdalnych rachunków za pojedyncze, nawet nie potrawy, tylko drinki wypite w odpowiednio modnym miejscu. Więc równie dobrze można by było próbować uregulować to, ale to są kwestie, które funkcjonują tak dawna, nie wiem czy chodzi tutaj o sieć zależności, czy o rodziny. Te osoby, które widziałem pracujące na plażach, to raczej byli cudzoziemcy, to raczej byli pracownicy najemni. Kto inny rozkłada

leżaki, jak to inny liczy euro. No tak, ale to też jest zmiana bardzo wyraźna od tych lat 60. 70., kiedy jednak to Grecy pracowali podczas tej rodzącej się turystyki. I widzimy, że teraz jest zupełnie inaczej, ale to kieruje mnie do ostatniej części naszej rozmowy. A mianowicie jaki pomysł Grecja w ogóle ma na turystykę. Jeszcze nie mamy statystyk za ten rok, ale wszelkie przewidywania pokazują tak jak mówiłeś, że co najmniej 2019, być może nawet 2018, że na każdego Greco przypada jeden turysta. Jest taka jedna wyraźna rzecz, która pokazuje zmianę, a mianowicie władze Aten wprowadziły limit wejścia na akropol, który zacznie obowiązywać od października, ponieważ w lipcu średnio dziennie wchodziły 23 tysiące osób na górę i po prostu zrobił się wręcz niebezpieczny tłok. Mamy więc turystyczne przeludnienie Grecji, a równocześnie Grecja bardzo turystyki zależy. 25% PKB co piąty Grek zatrudniony w turystyce, czy to bezpośrednio czy nie bezpośrednio. W związku z czym, czy Grecja ma w ogóle pomysł, jak są z sytuacją sobie poradzić, że za dużo ludzi ewidentnie jest niedobrze, ale bez tych ludzi też jest niedobrze. Tutaj chyba rozwiązanie jest dobre, żadne nie jest dobre. To, które na razie chyba obserwujemy, to polega na tym, że zostawiamy sprawy jak były, czyli kontynuujemy sezon 2019 jak gdyby nigdy nic. I na akropol są bardzo różne pomysły.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

To znaczy dzisiaj mówisz o takim, czasem jest taki, że kupujesz jest jedyny rodzaj biletu i to jest bilet łączony, gdzie tylko pięć rzeczy może zobaczyć albo żadnej. Czasem jest taki, że też nie wiem, sloty godzinowe. Jeśli chodzi o samozwiedzenie akropolu, to jest jeszcze jedna sprawa, o której warto wspomnieć, że szczególnie latem zwiedzania akropolu po godzinie 10 jest niebezpieczne dla zdrowia. 20 rano oczywiście. Więc jeśli zwiedzacie akropolu, to albo bardzo wcześnie rano na wejściu, chyba od 9 rano od fielansa ubramy, albo wieczorem to jest w ogóle patę, który mogą sprzedać, że większość najważniejszych wykopali z karchologicznych, nie tylko Watenach, Nie wiem, Mykeny, Koryn, jest otwarta wieczorami. Można nam pojechać, nie wiem, o 17 i 18 i wtedy się zwiedza puste miejsca, bo wycieczki zorganizowane jeżdżą raczej rano, a do tego pogoda jest o wiele lepsza. Słońce i żar nie są tak dotkliwe, więc to jest jakaś rozwiązanie dla turystów indywidualnych. Ale wracając, naturystykę punktową nie ma silnych. Jeśli chcemy w taki sposób zwiedzać, jeśli mamy po prostu pewne highlighty w danym mieście, czy danym kraju, nic na to nie poradzimy. W samej Hatenach jest bardzo dużo muzeów, ale tylko niewielka ich część jest oblegana i niewielka ich część jest zatłoczona. Tak to się po prostu rozkłada. Jeśli ktoś jedzie na 2-3 dni do Haten, ma ochotę mieć selfie z bardzo konkretnymi rzeczami i trudno, nic się na to nie da poradzić.

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt ręczników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

Warto też pamiętać,
że mimo tego, że w Grecji
lat to trwa o wiele dłużej niż Polsce
i Wrzesień jest tak najbardziej miesiącem
letnim temperatur, przynajmniej dla nas
i może jest
balne do późnego listopada,
przynajmniej
na wybrzeżach wschodnich,
to turystyka masowa
zaczyna się w czerwcu
i kończy się, jak
nożem uciął z ostatnim nim sierpnia.
Jest zasadnicza różnica
jak wygląda kuror 31 sierpnia
i 1 września.
Zatłoczona i puste miejsce.
Więc tych miesięcy, kiedy można
naprawdę zarobić, jest bardzo niewiele.
Zostawmy to w takim razie tutaj
i zobaczymy, co się będzie działo z tym Gryzmą Turystyką
i pewnie będziemy jeszcze do
tego wątku w jakichś przyszłych rozmowach wracali.
Bardzo strasznie ci dziękuję, przypomnę,
że dziś mają gościem był doktor habilitowany
Przemysław Kordos, pracownik studiów chaleńskich
Wydziału Artyst Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.
Dziękuję ci za dzisiejszą opowieść.
Dziękuję bardzo.
I to już wszystko w tym odcinku
podcastu Dział zagranicznym.
Na kolejny zapraszam za tydzień
Ta audycja
postaje dzięki wyjątkowej społeczności słuchaczek i słuchaczy.
Jeżeli chcesz, to również
możesz wesprzeć moją działalność
dobrowolną w patencie w serwisie Patronite
pod arysem patronite.pl
łamane przez Dział zagraniczny.
Dzięki takiemu finansowaniu produkują nie tylko ten podcast.
Dział zagraniczny to różnorodne informacje
o wydarzeniach w Ameryce Łacińskiej,
Afryce, Azji, Ars Oceanii,

[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Grecja przeżywa bunt rękowników (Dział Zagraniczny Podcast#198)

które publikują na mojej stronie internetowej
działzagraniczny.pl
a także na Instagramie, Facebooku czy YouTube.
W każdym z tych serwisów
znajdziesz mnie wpisując wyszukiwarce
Dział zagraniczny.
Do usłyszenia!